

Zaspokajanie potrzeb mieszkańców o charakterze lokalnym, ponadgminnym leży m.in. w gestii powiatów. To one właśnie spełniają znaczącą rolę w życiu każdego z nas, choć może o tym na co dzień nie myślimy. Chorzy trafiają do szpitali powiatowych, samochodami jeździ się po powiatowych drogach, bezrobotni rejestrują się w powiatowych urzędach pracy. O tym z jakimi problemami muszą na co dzień radzić sobie powiaty mówi Ludwik Węgrzyn, Prezes Związku Powiatów Polskich w rozmowie z Dziennikiem Warto Wiedzieć.

Ludwik Węgrzyn (L.W.): To, co najważniejsze to budżety. Ich umiejętne uchwalanie na cały rok budżetowy. Od niego wiele zależy. Kolejny, istotny problem to oświata. Od pewnego czasu mamy do czynienia z niżem demograficznym, który właśnie przenosi się do szkół średnich. Na przykład podczas mojej ostatniej wizyty w Ministerstwie Edukacji rozmawialiśmy na temat poradni specjalistycznych dla dzieci. Są oczekiwania społeczne, że powstaną poradnie o zasięgu większym niż jeden powiat. Takie poradnie dla dzieci niedosłyszących, niedowidzących i autystycznych. Utrzymanie takich placówek, przeprowadzania terapii będzie kosztowne. To już zadania, których sam budżet powiatów nie wytrzymuje. Mamy też problemy z całą sferą inwestycyjną w drogi. Skąd wziąć środki na remonty, budowy.

Dziennik Warto Wiedzieć (DWW): No właśnie temat „drogi”. 22 kwietnia Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał sprawę kaskadowego przekazywania dróg publicznych. Był Pan obecny, prawda?

L.W.: Tak. Rzeczywiście tam też chodzi o drogi. A konkretnie o przekazywanie dróg, które zostały wyłączone przy realizacji obwodnic i innych dróg krajowych. I próba Sejmu na wniosek rządu „upchnięcia” kolejnych zadań zleconych gminom czy powiatom bez zabezpieczenia finansowego. To te duże wyzwania, ale nie jedyne.

DWW: Jakie są zatem te pozostałe?

L.W.: Nie ma ważniejszego zadania i problemu niż stworzenie warunków do powstania nowych miejsc pracy. To powiatowe urzędy pracy, czyli zadania realizowane przez powiaty. Cała ta sfera opieki społecznej. Utrzymanie szpitali powiatowych, które trzeszczą w szwach. Problem z pielęgniarkami, które wykonują trudną i ciężką, zmianową i niedocenianą pracę a zarabiają naprawdę mało. Wiele z nich wyjeżdża. To wszystko bardzo ważne społeczne wyzwania powiatów.

DWW: I kolejne kłopoty... A jakieś dobre strony w działaniach powiatów?

L.W.: Nie, ja tak tego nie postrzegam. To są wszystko nasze zadania, zadania trudne. Ale dla mnie to są zawsze dobre strony. Jak obserwuje, samorządy, ludzi z rad, zarządów. Oni są bardzo zmobilizowani, zaangażowani, zdeterminowani w pracę, chcący rozwiązywać problemy. I to mnie bardzo cieszy.

DWW: A Pana pogląd na temat Janosikowego?

Janosikowe dotyczy powiatów w mniejszym zakresie. Tylko kilka posiadało takie dochody, aby odprowadzać ich część w formie podatku wyrównawczego, czyli Janosikowego. Większym problemem jest „zamach” na Janosikowe dla powiatów, bo większość powiatów jest beneficjentami Janosikowego. Cała sfera dochodów powiatów jest też ciekawa. Ustawa o dochodach powiatów ma już 12 lat. Jednocześnie codziennie dokładane są zadania i tu powstaje potrzeba ich finansowania. Jednak nie użalam się. Widziałem różne samorządy, w różnych krajach. I nawet te bogate jak Niemcy czy Wielka

Wywiad z Ludwikiem Węgrzynem - ja się nie użalam

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 25, kwiecień 2015 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 3518

Brytania nigdy nie mówią, że mają nadmiar pieniędzy. Ich niedobór występuje nawet w starych, ukształtowanych demokracjach. Co prawda od stopnia rozwoju zależą też oczekiwania. To co dla jednych jest luksusem, dla innych jest normalnością.

DWW: To chyba nie tylko specyfika samorządów, ale i wszystkich nas, ludzi?

L.W.: Tak (i śmiech). Zawsze mamy na co wydać. A biedni na cele charytatywne wydają więcej niż bogaci.

DWW: Dziękuję za rozmowę.

L.W.: Dziękuję.